

ŚMIERĆ KOCHANKI MAFIOSA, RYZYKOWNE ZLECENIE, POLICJANTKA W TARAPATACH...

– Ile osób jest na pańskiej liście?

*– Trzydzieści cztery, w tym
dwudziestu sześciu moskwian.*

*– To przecież mnóstwo roboty! –
jęknęła Nastia. – Trzeba sprawdzić
wszystkich „sobowtórów” każdej
z dwudziestu sześciu osób.*

*– Gdyby to było proste, nie zwracał-
bym się do pani, Anastazjo. Więc
pomoże pani?*

*– Pomogę – odparła i w tym momencie
poczuła się tak, jakby szła na szafot.
Do tej pory Eduard Pietrowicz Denisow
nie zrobił jej nic złego, przeciwnie,
odnosił się do niej serdecznie, zresztą,
szczerze mówiąc, ona do niego też.
Ale Nastia Kamieńska zbyt dobrze
wiedziała, kim jest Denisow, żeby
traktować jego prośby z lekkim sercem.*

...PASJONUJĄCA INTRYGA, WIELKIE PIENIĄDZE I LUDZIE GOTOWI NA WSZYSTKO!